

Warszawa, dnia 31 maja 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 1257/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Jacek Matusik

protokolant: apl. adw. Mikołaj Rusak

po rozpoznaniu dnia 31 maja 2019 r. w Warszawie

sprawy A. C., syna J. i M., ur. (...)

w W.

obwinionego o wykroczenie z art. 96 § 3 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 24 lipca 2018 r. sygn. akt III W 896/18

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 39 § 1 kw odstępuje od wymierzenia kary oraz uchyla rozstrzygnięcie z pkt II; w pozostałej części tenże wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30,00 zł tytułem opłaty za obie instancje, zwalniając go w pozostałej części od kosztów sądowych w sprawie, którymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 1257/18

UZASADNIENIE

A. C. został obwiniony o popełnienie w dniu 02.05.2017r. wykroczenia z art. 96 § 3 k.w.

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Pragi Południe w Warszawie wyrokiem z dnia 24.07.2018r. w sprawie o sygn. III W 896/18 uznał obwinionego za winnego zarzucanego mu wykroczenia i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obwiniony

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obwinionego, w zakresie w jakim kwestionuje jego winę nie jest zasadna i w tej części nie zasługuje na uwzględnienie.

Z treści apelacji i jej uzasadnienia wynika, że obwiniony swoje prawo do nie udzielania odpowiedzi na wezwanie Straży Miejskiej wywodził z treści art. 42 ust. 2 Konstytucji RP i przysługującego mu prawa do obrony, co jego zdaniem wyłącza możliwość pociągnięcia go do odpowiedzialności za wykroczenie z art. 96 § 3 k.w.

W związku z powyższym wskazać należy, że normatywna treści przepisu art. 96 § 3 k.w. wskazuje, że sankcjonuje on naruszenie obowiązku wskazania przez właściciela lub posiadacza pojazdu na żądanie uprawnionego organu,

komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Jako, że jest to wykroczenie indywidualne jego sprawcami mogą być tylko osoby, na których ciąży prawny obowiązek. Osoby te zostały określone w art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku - Prawo o ruchu drogowym, w którym wymieniono właściciela i posiadacza pojazdu. Jednocześnie wskazany przepis przewiduje jedynie jedną możliwość zwolnienia się od wskazanego obowiązku przez właściciela lub posiadacza pojazdu, a mianowicie w sytuacji gdy pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec. Warunki te muszą zostać spełnione łącznie. We wszystkich innych wypadkach osoba, od której jest żądana powyższa informacja, a która jej nie udziela, popełnia czyn z art. 96 § 3 k.w.

Sytuacja zwolnienia od obowiązku wskazania osoby kierującej pojazdem bezspornie nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Zachowanie sprawcze wykroczenia art. 96 § 3 k.w. może być popełnione poprzez działanie bądź zaniechanie. Przykładowo może ono polegać na odmowie wskazania osoby, której został powierzony pojazd, wskazaniu osoby bądź kręgu osób w sposób uniemożliwiający ustalenie konkretnego użytkownika pojazdu w oznaczonym czasie, udzielenie odpowiedzi wymijającej bądź zasłonięcie się niepamięcią (podobnie – R. A. Stefański, Wykroczenia drogowe, Lex 2011). Obwiniony, w ogóle nie udzielił odpowiedzi na pytanie Straży Miejskiej i dopiero w sprzeciwie od wyroku nakazowego podał, że sam kierował pojazdem, w związku z czym nie miał obowiązku wskazać Straży Miejskiej, samego siebie, a tym samym nie popełnił wykroczenia, o którym mowa w art. 96 § 3 k.w.

W związku z powyższym wskazać należy, iż de facto obwiniony, w niewłaściwy sposób postrzega oraz interpretuje instytucję prawa do obrony w postępowaniu w sprawach o wykroczenia jak również prawo do niedostarczenia dowodów przemawiających na swoją niekorzyść. Mianowicie, w sprawach takich, jak niniejsza mamy w istocie do czynienia z dwoma wykroczeniami – pierwszym niejako podstawowym, bazowym, którym w tym przypadku było niewłaściwe parkowanie pojazdu w dniu 15.04.2017 roku tj. wykroczenie z art. 97 k.w., a drugim jest wykroczenie z art. 96 § 3 k.w. Obowiązek udzielenia na wezwanie uprawnionego organu informacji, komu właściciel powierzył pojazd do kierowania lub używania statuuje się niejako pomiędzy tymi dwoma wykroczeniami. W pełni chronione jest przy tym prawo do obrony w zakresie pierwszego z wykroczeń, bowiem właściciel pojazdu nie ma obowiązku wskazania samego siebie, jako tego, kto to wykroczenie popełnił. Może uniknąć odpowiedzialności za to wykroczenie, wskazując inną osobę, której w dniu zdarzenia powierzył pojazd do kierowania lub używania. Nie może jednak nie wskazać nikogo – czyli ma wybór, albo przyznać, że sam dopuścił się wykroczenia polegającego (jak w sprawie niniejszej) na postoju w niedozwolonym miejscu, tj. czynu z art. 97 k.w. albo wskazać, kto w tym dniu jego pojazd użytkował. Natomiast jeżeli właściciel pojazdu zaniecha wskazania użytkownika pojazdu w konkretnie oznaczonym dniu – tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie – to nie ma przeszkód, aby właściciel został poddany odpowiedzialności z tytułu wykroczenia stypizowanego w art. 96 § 3 k.w. Jak zostało to już wskazane w wielu orzeczeniach Sądu Najwyższego, w przypadku wykroczeń nie działa art. 183 k.p.k. pozwalający na nieudzielenie odpowiedzi, jeśli odpowiedź na pytanie mogłaby narażać osobę pytaną lub osobę jej najbliższą na odpowiedzialność za popełnione wykroczenie, bowiem art. 183 § 1 k.p.k. dotyczy tylko odpowiedzialności za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, zaś nie może być zastosowany w przedmiocie odpowiedzialności za wykroczenie (vide uchwała SN z 30.11.2004 r. I KZP 26/04).

W świetle powyższego właściciel lub posiadacz samochodu nie może uchylić się od wypełnienia obowiązku określonego w art. 78 ust. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym, nawet jeśli odpowiedź ta mogłaby narażać jego lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za wykroczenie. Niewątpliwie zatem ustawodawca dopuścił możliwość postawienia świadka w sytuacji konfliktowej, uznając, że ze względu na wagę wykroczeń, nie jest to konflikt na tyle istotny, aby zasługiwał na potraktowanie tak samo, jak obawa narażenia siebie lub osoby najbliższej na odpowiedzialność za przestępstwo. Innymi słowy właściciel pojazdu ma niczym nie ograniczone prawo do obrony w zakresie pierwotnego wykroczenia, które to w sprawie niniejszej polegało na zaparkowaniu pojazdu w miejscu niedozwolonym, tj. w zakresie wykroczenia z art. 97 k.w. Natomiast obowiązek wskazania osoby, której pojazd został powierzony statuuje się przed wykroczeniem z art. 96 § 3 k.w. Dopiero niewykonanie tego obowiązku stanowi realizację wykroczenia z art. 96 § 3 k.w. i od tego momentu znowu w pełnym zakresie przysługuje obwinionemu prawo do obrony. To, że zachodzi niemożność ustalenia sprawcy, który popełnił pierwotne wykroczenie, ponieważ

właściciel nie podał, komu powierzył pojazd, de facto kończy postępowanie o to pierwotne wykroczenie, aczkolwiek powoduje wszczęcie postępowania o wykroczenie z art. 96 § 3 k.w. Taka sekwencja postępowania policji lub straży miejskiej nie oznacza, że ustawodawca zastawił swego rodzaju pułapkę na właściciela pojazdu, jak zdaje się sugerować skarżący. W państwie prawnym każdy ponosi odpowiedzialność za naruszenie obowiązku wynikającego z przepisu prawnego. Gdyby ustawodawca nie ustanowił normy sankcjonującej dla obowiązku wynikającego z art. 78 ust. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym, norma sankcjonowana byłaby „martwą literą prawa”. Tym samym tego typu zachowanie ustawodawcy w gruncie rzeczy cechowałoby się daleko idącą nieracjonalnością, a przypomnieć trzeba, że ustawodawca ze swej natury jest racjonalny.

Wskazać należy, że przepis art. 78 ust. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym ma na celu przede wszystkim zapewnienie prawidłowego – szybkiego i sprawnego toku postępowania w sprawach o wykroczenia drogowe. Prawdą jest, że regulacja z art. 96 § 3 k.w. budziła w przeszłości wątpliwości. Kontrolę zgodności tego przepisu kodeksu wykroczeń z Konstytucją RP przeprowadził już jednak Trybunał Konstytucyjny, stwierdzając, że przepis ten jest zgodny z ustawą zasadniczą (wyroki P 27/13 i K 3/13). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego art. 96 § 3 k.w. nie nakłada obowiązku denuncjacji, lecz sankcjonuje zachowanie polegające na niewskazaniu na żądanie uprawnionego organu, komu został powierzony pojazd do kierowania lub używania w określonym czasie. Trybunał stwierdził, że tam, gdzie przepisy nakładają na osoby fizyczne lub prawne obowiązki, tam powinien się również znaleźć przepis określający konsekwencje niedopełnienia obowiązku. Brak stosownej sankcji powoduje, iż przepis staje się martwy. Art. 83 Konstytucji RP nakłada na każdego obywatela obowiązek przestrzegania prawa RP. Można zatem przyjąć, że w granicach zakreślonych przez Konstytucję ustawodawcy przysługuje swoboda określania sankcji za niedopełnienie obowiązku.

Sąd Okręgowy podkreśla również, że obowiązek ustawowy właściciela lub posiadacza pojazdu określony w art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym nie ma na celu wskazania sprawcy wykroczenia, a jedynie wskazanie, komu został powierzony pojazd do używania lub kierowania w określonym czasie. Wymagane jest przy tym pozytywne i konkretne wskazanie, komu został powierzony pojazd do kierowania lub używania. Właściciel/ posiadacz pojazdu nie może zasłaniać się niewiedzą, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, bowiem osoba kierowcy nie została wskazana przez obwinionego, który w ogóle nie udzielił odpowiedzi na kierowane do niego zapytanie Straży Miejskiej.

W związku z powyższym stwierdzić należy, iż w realiach niniejszej sprawy, obwiniony miał obowiązek udzielenia odpowiedzi na zapytanie Straży Miejskiej, a tym samym jej nie udzielenie wyczerpało znamiona strony przedmiotowej wykroczenia stypizowanego w art. 96 § 3 k.w. Jednocześnie zauważyć należy, że obwiniony mógł udzielić odpowiedzi, że nikomu nie powierzał pojazdu, co jeszcze nie przesądzałoby o jego odpowiedzialności za wykroczenie z art. 92 § 1 k.w., w zakresie którego należałoby mu udowodnić winę.

W związku z powyższym brak było podstaw do uwzględnienia apelacji obwinionego w zakresie winy. Mając jednak na względzie, zawartą w apelacji argumentację, dotyczącą kwestii wysokości orzeczonej kary oraz okoliczności sprawy, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że w realiach niniejszej sprawy zasadnym będzie skorzystanie z możliwości przewidzianej w art. 39 § 1 k.w. i zmienił zaskarżony wyrok odstępując od wymierzenia obwinionemu kary.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.